

# KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

## SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-S., ulica Elekoralna (Kurfürstenstr.) 19.

TELEFON: Bytom 40 47

REKLAMY: 3.00 mk. za wiersz petytowy.

OGŁOSZENIA:

100 fenigów za wiersz petytowy.

**PRZEDPŁATA:**  
 15.00 mk. na czwart rok bez odosnozenia  
 16.50 " z odosnozeniem do domu  
 5.00 " na miesiąc bez odosnozenia  
 5.50 " na miesiąc z odosnozeniem

Nakładem i członkami „Katolika” spółki wydawniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu

## Dalsze dokumenty w sprawie górnośl.

### Nota ententy do rządu polskiego w sprawie Górnego Śląska.

Paryż. (Havas - Pat). Prezydent ministrów Briand jako przewodniczący Rady Najwyższej wręczył dnia 20-go bm. przedstawicielowi Polski w Paryżu następującą notę:

Mam zaszczyt doreczyć Panu tekst decyzji powziętej przez Konferencję Ambasadorów dnia 20-go października b. r. z tem oświadczeniem, iż Konferencja Ambasadorów działała w imieniu królewskiego rządu brytyjskiego i w imieniu rządów Francji, Włoch i Japonii, które to Państwa są głównymi mocarstwami, które podpisały Traktat Wersalski.

Wspomniane mocarstwa starały się przy uwzględnieniu traktatu pokojowego znaleźć rozstrzygnięcie odpowiadające życzeniom ludności górnośląskiej, wyrażonym w plebiscycie, przyczem uczyniono zadość także wymaganiom geograficznym i położeniu gospodarczemu.

Po zasięgnięciu opinii Rady Ligi Narodów Konferencja Ambasadorów postanowiła podział górnośląskiego obwodu przemysłowego. Ze względu na geograficzny podział polskiej i niemieckiej ludności i pomieszanu obydwóch narodowości z konieczności podział tych terytoriów musiał pozostawić po obu stronach linii granicznej znaczne mniejszości narodowe oraz ekonomiczne interesy.

Pod tymi warunkami zawiera powzięta uchwała zarządzenia, które mają na celu ciągłość życia gospodarczego na Górnym Śląsku oraz zagwarantowanie ochrony mniejszości narodowych.

Rozstrzygnięcie to stanowi całość razem z linią graniczną. W razie gdyby zainteresowane państwa lub jedno z nich z jakiegokolwiek powodu odrzuciło całość lub jedną część decyzji lub gdyby zamierzało stawiać przeprowadzenie tej decyzji trudności Rządy Sprzymierzone są zdania, iż w interesie ogólnego pokoju należy przeprowadzić w najszybszej drodze stan przymusowego prowadzenie tej decyzji trudności, Rządy Sprzymierzone sobie wszelkie prawo do zarządzeń przymusowych, które będą uważały za potrzebne, aby zapewnić zupełną skuteczność powziętych uchwał.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku itd.  
 podpisano: Briand.

Do przedstawiciela rządu niemieckiego wystosowano taką samą notę.

### Ochrona mniejszości narodowych.

W zarządzeniach, ogłoszonych w sprawie podziału G. Śląska, ważnym jest ustęp dotyczący ochrony mniejszości narodowych. Według tego każda z osób, które w chwili ostatecznego podziału obszaru plebiscytowego w częściach Polsce przypadających stałe mieszkały, a które optowały (oświadczyły się) za przynależnością do Niemiec, lecz w przeciągu 12 miesięcy, następujących po dniu optacji, nie zrobiły użytku z prawa przesiedlenia się do Niemiec, — ma prawo mieszkać w Polsce w dalszym ciągu przez 15 lat. Każda osoba polskiej narodowości, mająca więcej niż 18 lat i mieszkająca w chwili ostatecznego podziału obszaru w części przynależnej Niemcom, ma prawo optowania w przeciągu dwóch lat za przynależnością do Polski. Wszyscy o tej samej porze mieszkający w części G. Śląska ostatecznie Niemcom przyznanej są uprawnieni do zatrzymania tamże mieszkania na czas 15 lat. Zarządzenie to dotyczy tak samo Polaków, którzy posiadali obywatelstwo niemieckie i za Polską optowali, jak niemniej obywateli państwa polskiego, którzy nie posiadali obywatelstwa niemieckiego.

Wszelkie inne sprawy dotyczące narodowości osób zasiedziały na G. Śląsku i ochrony mniejszości narodowych na obszarze plebiscytowym winny być rozstrzygane na zasadzie przepisów traktatu pokojowego i ustaw Ligi narodów. Zarządzenia w tym względzie wydane będą miały tak dla Polski jak dla Niemiec charakter zobowiązań międzynarodowych i będą poruczone opiece Ligi narodów.

### Rada ambasadorów.

Genewa, 21. paźdz. Rada ambasadorów naznaczyła, jak donosi „Matin”, nowe posiedzenie w sprawie górnośląskiej na piątek przyszłego tygodnia. Na posiedzeniu tem będzie zdane sprawozdanie, jak przyjęto rozstrzygnięcie w Warszawie i w Berlinie. Rada ambasadorów zastrzegła sobie zarządzenie dalszych kroków, o ile by tego okazała się potrzeba. Środków przymusowych dotąd nie uchwalono.

długą mowę dotyczącą rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej. Mówca nazwał podział G. Śląska nowem, wielkiem nieszczęściem, które nawiedziło Prusy i Niemcy.

## POLITYKA.

### POLSKA

#### Złudne rachuby.

Warszawa. W kołach spekulantów giełdowych powstały nowe nadzieje związane z tem, że rząd polski będzie potrzebował dużo marek niemieckich na objęcie zarządu G. Śląska. Otóż p. Michalski oświadczył w komisji skarbowo-budżetowej, że rząd polski ma już zapewnione środki pieniężne w markach niemieckich na pokrycie bieżących potrzeb, związanych z objęciem administracji przyznanej Polsce części Górnego Śląska. Wobec tego nadzieje spekulantów, liczących na duże zapotrzebowanie tej waluty, zawiodą.

### NIEMCY

#### Pójdzie czy zostanie?

Berlin, 20. paźdz. Z kół parlamentarnych nadchodzą sprzeczne wiadomości co do dalszych losów

teraźniejszego ministerstwa. Według jednej wiadomości oświadczyli się nie tylko centrum i demokraci, ale i socjaliści za tem, aby nie żądać ustąpienia ministerstwa Wirtha z powodu niekorzystnego dla Niemiec rozstrzygnięcia sprawy śląskiej. Z innej strony donoszą, że wśród poszczególnych stronnictw panuje wielka różnica zdań, tak iż ostateczne postanowienia po wielkiej części j-szcze nie zapadły. Nie wiadomo więc jeszcze, czy Wirth pójdzie lub zostanie!

### FRANCYA

#### Paryż Pershingowi.

Paryska rada miejska urządziła w środę 19. bm. bankiet na cześć głównodowodzącego wojsk amerykańskich podczas wojny generała Pershinga. W bankiecie wziął udział prezydent republiki Millerand, minister wojny Barthou, ambasador amerykański w Paryżu Herrick, marszałek Foch i bardzo wiele wybitnych osobistości paryskiego świata politycznego. Podczas bankietu Cesar Caire wręczył gen. Pershingowi złoty medal z napisem: „Miasto Paryż Generałowi Pershingowi”. Przemówienia wygłosili przy tej okazji Caire w imieniu rady miejskiej, oraz prefekt departamentu Sekwany. Odpowiedział na te przemówienia gen. Pershing w krótkich słowach, stwierdzając, iż Francja i Ameryka są złączone ze sobą nierozdzielalnymi węzłami braterstwa na wspólnych polach bitew.

### ANGLIA

#### Mowa Lloyd George'a.

London, 20. paźdz. Lloyd George wygłosił wczoraj po południu w Izbie gmin oczekiwana z wielkiem napięciem mowę w sprawie bezrobocia. Oświadczył on, że Anglia przeżywa obecnie najcięższy okres bezrobocia od przeszło 100 lat. W chwili obecnej znajduje się w Anglii milion 750 tys. ludzi bez zajęcia. Największe bezrobocie panuje w przemyśle metalowym. Przyczynę tego oraz uszkodzenia maszyneryi handlowej i wahań kursów weksli ująć można jednym słowem: „Wojna”.

#### Polityka rządu.

W sprawie bezrobocia są możliwe dwa kierunki polityki. Albo państwo nic nie robi albo udziela bezrobotnym zapomóg wedle możliwości. Nikt nie wystąpi poważnie za pierwszą politykę. Rząd poleca drugą politykę. Nie jest zgodne z prawdą, iż rząd dotychczas niczego nie przedsięwziął. Lloyd George daje następnie przegląd dotychczasowych zarządzeń rządu celem podniesienia handku i usunięcia bezrobocia. Pomiędzy innemi rząd popiera osadnictwo uczestników wojny w rozmaitych dominach. Rząd proponuje wyasygnowanie dalszych 300 tys. funtów celem umożliwienia uczestnikom wojny emigracji. — Twierdzenie, jakoby w Rosyi było tyle roboty, że każdy może znaleźć zarobek, jest nieuzasadnione. gdyż handel, który został wszczęty na podstawie angielsko-rosyjskiego układu handlowego pomiędzy Rosją a Anglią, przyniósł w czasie od 1. stycznia do 31. sierpnia tylko 3 miliony 150 tys. funtów szterlingów.

### PORTUGALIA

#### Rewolucja monarchistyczna.

Z Lizbony donoszą o wybuchu rewolucji na tle monarchistycznym. Rewolucja jest zwycięską. Prezydent ministrów Granjo został zamordowany. Zamordowano również admirała Machado Santos i przywódców politycznych Maya i Silve. Nowy rząd utworzono natychmiast.

## Każdego czasu

można zamówić sobie naszą gazetę na noczcie lub u pp. agentów:

## Z sejmu pruskiego.

### Lichwa z ziemniakami.

Berlin, 20. paźdz. Na porządku dziennym dzisiejszych rozpraw była sprawa zaopatrzenia ludności w ziemniaki (kartofle). Poseł Pleschke zwrócił uwagę na lichwiarskie ceny, które płać trzeba za ziemniaki. W małych miastach ziemniaki znikły z rynków targowych. Rolnictwa nie można winić za lichwiarskie ceny. Żądamy ścisłej kontroli granicy i surowego stosowania kar za uprawianie lichwy.

Jeden z przedstawicieli ministerstwa rolnictwa odpowiedział, że bez wątpienia ceny ziemniaków przekroczyły dozwoloną miarę. Po większej części są temu winni handlarze skupujący wielkie ilości ziemniaków, szczególnie zastępcy wielkich organizacji spożywczych, albowiem im więcej zakupują, tem wyższa jest prowizya. Wszystkie władze otrzymały nakaz stosowania przepisów o lichwie z całą surowością. Każdy hurtowny handlarz musi mieć pozwolenie na uprawianie handlu.

### Sprawa górnośląska.

Berlin, 21. paźdz. Na dzisiejszem posiedzeniu wygłosił prezes ministrów pruskich Stegerwald



licznych innych uciążliwości, narzucił emigrantów, obcych zupełnie przybyszów, nie mających z G. Śląskiem nic wspólnego jak tylko to, że się przypadkiem na tej ziemi urodzili. Wiadomo zaś, że Niemcy emigrantom tym przede wszystkim mają do zawdzięczenia, że nie tylko wielką część obwodu przemysłowego, ale całe, rdzennie polskie powiaty rolnicze Górnego Śląska zatrzymać mogą dla siebie.

Zaisie „gorzka boleść” miota uczuciem ludu polskiego, który niezastulenie tak ciężkim losem został dotknięty!

## POLITYKA.

### NIEMCY

#### Przeciw ministerstwu Wirtha.

Berlin, 20. paźdz. Gazety „Vorwärts” i „Freiheit” doniosły dziś rano, że frakcja niemieckiej partii ludowej w parlamencie odmówiła na wczorajszym posiedzeniu większości głosów wstąpienia do ministerstwa Wirtha (obwinionego o niezreczne pokierowanie sprawą górnośląską). „Vorwärts” twierdzi nawet, że uchwała ta zapadła przeciw 5 głosom.

Wobec tego zaznacza „Nationalliberale Korrespondenz”, że na wczorajszym posiedzeniu niemieckiej partii ludowej żadne głosowanie się nie odbyło, ponieważ narady frakcyjne dziś toczą się w dalszym ciągu.

#### Robotnicy niem. a rozstrzygnięcie Górnego Śląska.

Berlin. Niemiecko-narodowy „Arbeiterbund” wydał odezwę do niemieckich robotników, w której między innymi powiedziano: „Utrata tak ważnego kraju gospodarczego jak Górny Śląsk skazuje miliony niemieckich robotników na bezrobocie i zubożenie gospodarcze ze wszystkimi stąd wynikającymi następstwami. Tego aktu nieprzyjacielskiej samowoli nie mogą rząd i parlament niemiecki pod żadnym warunkiem uznać.”

### ZAGRADICA

#### Owiadomienie — nie ratyfikacja w sprawie śląskiej.

Paryż, 20. paźdz. Pertinax donosi w „Echo de Paris”, że rozstrzygnięcie sprawy śląskiej nie będzie urzędowo ratyfikowane, aby Komisja międzysojusznicza nie była zmuszoną po upływie czterech tygodni ustąpić z G. Śląska. Obydwa interesowane rządy (polski i niemiecki) będą tylko w zwyczajny sposób powiadomione o rozstrzygnięciu terytorialnym i gospodarczym. Notyfikacja (to jest zawiadomienie w urzędowej formie) nastąpi dopiero wówczas, gdy wszelkie potrzebne układy zostaną ukończone. Dopiero wtenczas skończy się działalność Komisji międzysojuszniczej w Opolu, oraz zadanie wojskowej okupacji na G. Śląsku.

#### O trwały pokój.

London, 18. paźdz. Generał Pershing złożył wczoraj w opactwie westminsterskim na grobie brytyjskiego „bezimiennego wojownika” medal amerykańskiego kongresu. W przemowie swojej wyraził generał nadzieję, że obydwie narody będą kroczyły drogą trwałego pokoju. Amerykański poseł nazwał w swym przemówieniu udzielenie medalu kongresu zwiastunem braterstwa, wyrażonego przez amerykański naród państwu brytyjskiemu.

Lloyd George, który również przemawiał, oświadczył, że uczczenie to brytyjskiego „bezimiennego wojownika” będzie uważane za uroczyste przyrzeczenie, iż obydwie potężne narody, które podczas wojny były towarzyszami broni i przyjaciółmi, postanowiły przyjaciółmi pozostać, aby zabezpieczyć trwałość pokoju.

#### Straty Ameryki w wojnie podwodnej.

Rotterdam, 19. paźdz. „Times” donosi z Nowego Jorku: Amerykańska komisja dla zbadania szkód wyrządzonych przez wojnę łodziami podwodnymi stwierdziła, że ogólna wysokość szkód wyrządzonych amerykańskiej żegludze przez niemieckie łodzie podwodne wynosi 785 milionów dolarów.

### Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Wynagrodzenie szkód na Górnym Śląsku. Biuro Wolffa donosi urzędowo: W sprawie szkód, jakie ponieśli mieszkańcy Górnego Śląska jako obywatele Rzeszy niemieckiej od dnia 10. lutego 1920 roku, to jest od czasu okupacji kraju, zarządzono obecnie dochodzenia. Wypłacenie odszkodowania nastąpi na mocy nowej ustawy, która ma być wydana tak samo, jak dla Prus Zachodnich i Poznańskiego. Wynagrodzenie obejmować będzie wszystkie straty, jakie powstały od wymienionego wyżej terminu. Prawdopodobnie szkody bezpośrednie wynagrodzone zostaną w całej pełni, a ze szkód pośrednich tylko te, które przedstawiają szkodę faktyczną. Straty dochodów rząd wynagrodzić nie zamierza, ponieważ przez to powstałyby sumy ogromne. Stwierdzenie szkód pośrednich i bezpośrednich odbywać się będzie jednolicie. Dla zestawienia tych szkód powołane zostaną osobne komisje, przy czem każda komisja będzie miarodajna dla kilku powiatów. Sumy, zgłoszone do tychczas w odnośnych powiatach i w komisji w Opolu dochodzą już do kilku miliardów. Czy wszystkie te sumy wynagrodzone zostaną w całej pełni, do tychczas powiedzieć nie można.

#### Z Bytomskiego

Bytom. Bacność wyborcy miejskiej kasy chorych w Bytomiu! Według ogłoszenia Zarządu kasy chorych miasta Bytomia (Allgemeine Ortskrankenkasse der Stadt Beuthen) odbędą się w obu okręgach wyborczych: w mieście Bytomiu i Frydenschucie wybory tejże kasy. Polscy pracownicy tak w Bytomiu jak w Frydenschucie wybierają na własne polskie listy. Polska lista wyborcza dla miasta Bytomia ma numer B. 2. Listy i kartki wyborcze „nr. B. 1” i „nr. B. 3” nie są polskimi ale faktycznie-socjalistycznymi lub faktycznie-niemieckimi, na które żaden Polak żadna Polka głosu swego oddać nie powinna. Ubezpieczeni w tejże kasie polscy pracownicy i pracowniczynie, służba i personel kupiecki w Bytomiu oddają swój głos na kartkę wyborczą która brzmi:

Wahlvorschlag B 2.

Godula Franz, Redakteur

Schulisch Stanislaus, Gewerkschaftssekretär.

Lista polska dla Frydenschuty brzmi:

Wahlvorschlag B 2.

Notzon Wiktor, Maurer

Stateczny Anton, Arbeiter.

Do głosu i wybierania mają prawo wszyscy ubezpieczeni w tejże kasie chorych, którzy 20 lat ukończyli. Wybierać będziemy karteczkami. Mężowie zaufania przyniosą je każdemu do domu, a nadto w samym dniu wyborów będą je rozdawali przed lokalem wyborczym.

Wybory w mieście Bytomiu odbędą się 25. października o godzinie 3. po poł. do 8-mej wieczorem w starej sali rady miejskiej w ratuszu bytomskim. Wybory we Frydenschucie odbędą się dnia 28. października o godzinie 3. po południu do 8-mej wieczorem na sali Gospody Hutniczej (Hüttengasthaus), w Frydenschucie.

Polskich pracodawców, polskie Związki zawodowe i polskie towarzystwa uprasza się o zwrócenie swym członkom i pracownikom uwagi na ważność wyborów do kasy chorych i na obowiązki wyborców, oraz o zwolnienie z pracy wyborów na czas głosowania, aby swój obowiązek spełnić mogli.

Ponieważ na polskich listach wyborczych są uwzględnione niemal wszystkie kategorie pracowników i pracowniczyni, dają one nam gwarancję, że wszyscy ubezpieczeni wystarczająco zastępowani będą. Do dzieła polscy wyborcy! Do agitacji! Wybierajcie polskich delegatów do kasy chorych! Oddajcie swe głosy tylko na polskie listy kartkami wyborczymi z powyżej wymienionymi nazwiskami! Stańcie się godnymi waszej narodowości polskiej.

• Za komisję wyborczą:

Antoni Kowalczyk, Maciejewski Ludwik.

— (700-set letni jubileusz.) Za staraniem naszego Czcigodnego dyrektora, ks. Joachimskiego obchodzono w naszej parafii Najśw. Maryi Panny jubileusz III. zakonu św. Franciszka bardzo uroczystie. Sprowadził nam wielbny ks. dyrektor Ojca Feliksa Misyonarza — Franciszkanina z Panewnik. Każdodziennie wieczorem o godz. 8-mej głosił nam bardzo piękne nauki o III. zakonie. Po nauce było wystawienie Przenajświętszego Sakramentu i odśpiewano psalm „Zmiłuj się nademną Boże”, potem błogosławieństwo sakramentalne. W niedzielę rano była celebrowana uroczysta msza św. na intencję tercjarzy z generalną Komunią św. O godz. 2½ po południu zgromadziła się rodzina tercjarska na nabożeństwo różańcowe. Ostatnią naukę i poświęcenie całego III. Zakonu Najśw. Sercu Jezusowemu zakończono procesją uroczystą około kościoła z Przenajśw. Sakramentem. Za wszystkie starania składamy naszemu Wiel. dyrektorowi ks. Joachimskiemu a także O. Feliksowi serdeczne „Bóg zapłać!” Tercjarze i tercjarki!

— Niebezpieczne i granie z ogniem. Na wolnych placach podmiejskich zauważyć można codziennie bawiące się dzieci, które znoszą suche liście i drewka, a ustawiając z nich stosy podpalają takowe, poczem zabawiają się bieganiem naokoło ognia lub przekaskiwaniem przez buchające płomienie itp. Nie potrzeba tłumaczyć, że zabawy podobne są niewłaściwe, ponieważ połączone z niebezpieczeństwem tak dla dzieci samych jak dla ogółu. Silniejszy wiatr może ogień przenieść na budynki i podwórza i spowodować pożary wyrządzające nieobliczalne szkody. Policja powinna zakazać takiego niebezpiecznego i grania z ogniem.

— Niebyswałe. Niestychana a możnaby twierdzić wprost rzecz niemożliwa stała się faktem i poruszyła całym Rozbarkiem. Synowie poważnych gospodarzy stawali przed bytomskim sądem przysięgłych. oskarżeni o dokonany napad rabunkowy na publicznej drodze. O samym rabunku pisaliśmy swego czasu do-

ADAM PLUG

## DRZEWO ŚWIĘTE

### Z TRADYCJI ZACNEGO RODU.

16 —o— (Ciąg dalszy).

Radością niewymowną wypogodziły się lica męża groźnego, spojrzawszy miłościwie na niewiastę, mądrą w sicości i pokorze swej, a łza mu po żrenicy orlej mignęła.

— Dzięki ci! dzięki z całego serca! usłucham twojej rady. Na porębie, na świętym pniu tej sosny, stanie kościół z klasztorem, a drzewo to pójdzie na podwalinę domu naszego. Obyż w mieszkańców jego wlało tyle męstwa, tyle miłości ziemi ojczystej i takiego ducha ofiary, jaki ożywiał niegdyś walecznego przodka mego, co pod nim bohaterski skon znalazł.

Padł na kolana, i ze czcią uroczystą usta gorące w pocałunku do mnie przycisnął.

Pełna rzewnej radości, słowo w słowo powtórzyłam za nim po cichu tę proroczą jego modlitwę; a gdy mnie ustami dotknął swoimi, tom wyraźnie uczuła, jako się poruszyła we mnie krew ona święta, co to przed wieki w żywotne soki moje przeszła, i taka mnie błogość przejęła, jako w onej chwili siewu pierwszego...

We dwa potem lata niespełna, jużem na swych barkach dźwigała dworzec szlachecki, a nad pnem moim, urobionym w mense ołtarza, wznosił się Pański Przybytek, i niekrwawa przenajświętsza ofiara spełniała się codziennie tam, gdzie się niegdyś święta krwawa spełniała.

Owoż zwalona, poćwiartowana i zakopana w ziemię, w istności meji duchowej potężnymi węzłami za-

wsze związana byłam w jedną nierozdzieloną całość, i z pnem, na którym rosłam, i z konarami, które miałam na sobie, i z całym rodem, który wydałam, i nigdy nie traciłam wiedzy o wszystkim, co się z najmniejszą cząstką mej olbrzymiej całości działo. Wszelakoż nic już mówić nie będę, ani o drzewcach moich, ani o mieczach, na mych węglach ukutych, ani o chatach, z moich dzieci wzniesionych, ni o prochach i dymach, co z pożarów mego w świat szeroki z wiatrem pobiegły, ani o krzyżach, co je prostaczkowie porobili sobie z moich konarów, ani o pniu nawet, przemienionym w mense ołtarza; a raczej tyle tylko o tem wszystkim napomknę, czego się zresztą pewnie domyślasz, że krew męczeńska nie przestawała przez nie cudów sprawować, i że u ołtarza z pnia mego lud Boży codziennie ich doznawał; — głównie zaś odtąd zajmować się już będę dziejami tego rodzaju, co się gnieździł we dworcu, na podwalinach ze mnie, a z ciał moich synów wzniesionym.

O przecudne to dzieje! wysłuchał Pan Bóg mojej i fundatora jego modlitwy. Duch bohaterstwa, miłości i ofiary, wiernie i stale, z pokoleń w pokolenia przechodził w tej rodzinie, która, w ciągu trzech wieków, tylu wielkich mężów wydała, tylu niewiast cichych, bogobojnych a mężnych, że gdybym po kolei o każdym i o każdej z nich powiadać zechciała, to bym i za rok jeszcze nie skończyła powieści mojej, a poranek już bliski. To też, z żalem serdecznym, pokrótce tylko wspominać o nich muszę i na ogólnikach raczej poprzestać.

Fundator mój poległ w szturmie Połocka, na którego mury wdarł się najpierwszy ze zwycięskim sztandarem, najstarszego z trzech synów swoich mając przy boku. Ów, gdy, kirem okryty, z wieścią tą straszną z obozu powrócił do matki, to ta, zbłądziwszy tylko, jak na śmierć, rzuciła się na twarz przed obrazem Bogarodzicy, i z boleści się swojej przed nią zwierzywszy, wnet powstała mężna i chluba pełna, a

spojrzawszy na syna z niewymowną miłością: — Był tam z nim — wyrzekła — Bóg ci dał patrzeć na bohaterski skon jego; masz więc wzór, masz naukę gotową; spiesze na pole chwały, walcz, pomścij go i umrzyj, a ja ci błogosławię!

Młodzian się rzucił jej do nóg, ucałował je ze czcią i pokorą synowską, i znowu na bój krwawy pospieszył; a w ślad za nim pobiegli i dwaj młodsi synowie, co jeszcze z lat dziecinnych nie byli wyszli; matka zaś bohatarka, pozostawszy samotna w smutnem wdowieństwie swoim, wzięła szaty zakonne i cała się modlitwie i uczynom miłosiernym oddała.

A nową jeszcze boleść i nową chlubę Bóg jej, sercu zgotował. Najstarszy jej syn, mściciel śmierci ojcowskiej, poległ w boju zwycięskim pod Wielkimi Łukami, najmłodszy pod Byczyną zgonem swym tryumf nad Maksymilianem okupił; średni jej tylko pozostał na pociechę i podporę starości, choć sam ani jej cieszyć, ani podpieścić nie mógł; bo tylko rzadkim gościom w progach domowych bywał, gdyż zbrojca do niego, a on do siodła przyszedł; lecz synową wdzięczną dał matce i dał jej wnucząt troje, — dwóch chłopców i dziewczętkę prześliczną. Ci też zamknęli jej powieki miłośnie i błogosławieństwo od niej wzięli dla syna, co nawet i w godzinie jej śmierci, z Chodkiewiczem w Infantach za Szwedami uganiał.

Trzecie to pokolenie fundatora mego dojrzewało w szkole rycerskiej za Zygmunta III, a ojciec, już sędziwy, ale pełen ducha młodego, sam był mistrzem swych synów, sam ich wodził w bój krwawy ze Szwedami i Turkiem.

Z Żółtowskim iść już nie mógł, bo nie stało sił wreszcie; syny więc tylko posłał. Długim wiekiem i trudem powalony na łożo, uroczyście, lecz smutnie błogosławił ich w drogę a złowieszcze przeczucie ży mu wycisnęło z oczu gasnących.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



syć obszernie w naszych gazetach. Po przeprowadzonej rozprawie uznali przysięgli wszystkich oskarżonych winnymi zbrodni publicznego rabunku, a senat karny skazał Tomasza Spyre, przyznawszy mu okoliczności łagodzące na 9 miesięcy więzienia, Piotra Spyre na 6 lat domu karnego, Jana Spyre i Edwarda Paszka na 7 lat domu karnego i nadto trzech ostatnich na 10 letnią utratę praw obywatelskich.

Jestto znak czasu nowomodnej kultury zdżyczenia młodzieży i zepsucia obyczajów. Ojcowie są porządnymi ludźmi, cieszącymi się poważaniem a synowie gałganami, rabusiami. Szczególnie synowie gospodarzy w okolicach przemysłowych są narażeni na wielkie pokusy. Ich rówieśnicy, pracujący w przemyśle, zarabiający dobrze mogą sobie pozwalać na hulaszczę życie. Syn gospodarzy natomiast ma tylko tyle, co mu ojciec da lub matka albo siostra podsunę. Datki te nigdy nie starczą na papierosy jednego dnia. Tymczasem pokusy biją w niego niby młot w kowadło, skraść w domu niczego nie można, bo ojcowie wszystko się dowiedzą i o każdym ździebku wiedzą. Chcąc więc przyjść do pieniędzy trzeba koniecznie udać się na drogę zbrodni. Tak a nie inaczej było i w tym wypadku. Po czasie ojcowie tacy żałują i synpeli by tysiącami, by hańbę z syna zdjąć. Ale należy przed czasem wstawić się w położenie takiego dziecka, należy przewidzieć pokusy na jakie syn ich jest narażony i wedle tego rozumnie postępować, aby dziecka ku sobie z powodu zbytnej surowości nie zrażać, ani też zbytnią łagodnością i słabością nie zachęcać do złego i lekkomyślności.

**Szombierki.** (Rabunek 20 tysięcy marek.) W czwartek w samo południe wioził szycimajster H. z głównej kasy bytomskiej hr. Szałgocza większą kwotę gotówki na wypłatę. Tuż za mlynem szombierskim została furmanka przez czterech bandytów zatrzymana i zrewidowana. Jedna torba z 20 tysiącami drobniejszej monety wpadła w ręce rabusiów; drugiej natomiast, zawierającej przeszło 100 tysięcy marek, nie zauważyli.

**Kopalnia Prusy pod Miechowicami.** (Sprostowanie.) Rada załogowa kopalniana prostuje podaną przez nas wiadomość, jakoby robotnicy na tejże kopalni byli się z dyrekcją dobrowolnie ugodzili na pracę w 9-godzinnej szychcie. Jestto nieprawdą, gdyż ani rada załogowa, ani żaden delegat tejże rady, ani robotnicy tak z polskiej jak z niemieckiej strony nigdy przypisywanych im pertraktacji z dyrekcją nie mieli. Śmieszna wprost nieprawdą jest twierdzenie, jakoby górnicy na filarach mieli w czasie tej 9-godzinnej szychty zarabiać do 3800 mk. miesięcznie.

Za radę załogową podpisali:

Kaliga, Piechaczek, Nowara.

(Od Redakcyi: Wiadomość ową przesłało nam biuro telegraficzne. Ponieważ ukazała się równocześnie prawie we wszystkich gazetach górnośląskich, tak niemieckich jak i polskich, więc sądziliśmy, że jest prawdziwą.)

**Lipiny w Bytomskim.** (Wycieczka do Krakowa.) Towarzystwo śpiewu „Gwiazda“ urzędują wycieczkę do Krakowa. Kto chce wziąć udział w wycieczce, niech zgłosi się do panów Beloka ul. Bytomska i Skolika ulica Szkolna, najpóźniej do 24. bm. Dnia 2. listopada o godz. 5. 15. rano wyjeżdżamy gromadnie z Chebzia do Oświęcimia a stąd dalej do Krakowa.

## Z szerokiego świata.

**Ołbrzymia kradzież w sądzie.** W tych dniach włamał się złodzieje do gmachu Sądu okręgowego w Bydgoszczy (teraz w Polsce, dawniej w prowincyi poznańskiej), skąd dostali się do lokalu urzędu walki z lichwą i spekulacją, gdzie skradli 1 milion 581 tysięcy mk. polskich, 14 288 marek niemieckich w papierach, 240 w złotych, 430 w srebrze, kwit na 12 000 marek wystawiony przez jeden z banków miejscowych, kilka koron i rubli.

**Pałac dla szczurów.** Może się kto rozśmiej — a jednak będzie on niedługo rzeczywistością. Pałac ten postawiony będzie kosztem 30 tys. dol. przy instytucji Wistar w Philadelphii, poświęcony będzie wywikscy i eksperymentom chirurgicznym. Będzie to wielki szpital doświadczalny specjalnie do tego celu urządzony, a więc mający także odpowiednie urządzenia do hodowli szczurów i przetrzymywania będą ich tam przez dłuższy czas.

Różni specjaliści będą obserwować zachowanie się szczurów dla celów naukowych. W gmachu będzie salka gimnastyczna, taneczna z fonografami, jadalnia, bawialnia. Wszystko w małych rozmiarach będzie tak urządzone jakby dla ludzi.

Przekonano się, że szczury lubią muzykę, że lubią miejsca jasno oświetlone i mające świeże powietrze, a żyją w ciemnych norach jedynie z koniecznej potrzeby. Szczur musi być kształcony przez trzy generacje, zanim zamieni się z dzikiego w „cywilizowanego“. Cywilizowany szczur lubi czystość, światło słoneczne i świeże powietrze. Dzięki szczur chroni się w brudnych śmietniczkach norach. Samice o wiele są trudniejsze do przemiary.

Niejedną może wzruszyć ramionami na taką władność. Co człowiekowi po wiadomościach o tem, jak żyją szczury? Jest to jednak więcej ważne z punktu widzenia naukowego, niż to wielu przypuszcza. Człowiek

## Z Katowickiego

**Katowice.** Naczelna Rada Ludowa przeniosła swą siedzibę do Katowic i urzęduje tam od dnia 20. b. m. Główne jej biura mieszczą się w hotelu „Deutsches Haus“.

**Mysłowice.** Pan burmistrz myślowicki, dr. Radwański, prostuje wiadomość, roztrąbioną przez niemieckie gazety górnośląskie, o rezolucyi i proteście, powziętym na zjeździe burmistrzów miast górnośląskich w Opolu przeciw przyznaniu części Górnego Śląska Polsce, jakoby ów protest, wysłany do Ligi Narodów, był został przez wszystkich burmistrzów jednogłośnie uchwalony. Otóż jestto nieprawdą. Albowiem p. dr. Radwański jako burmistrz miasta Mysłowic nie głosował za tym protestem i wysłaniem jego do Ligi. Mimo to podał prezes tegoż zjazdu, że uchwała zapadła wszytkimi głosami. Jestto bałamutenie opinii publicznej i ludności na Górnym Śląsku. Pan dr. Radwański zarecza słowem honoru, że sprawa się miała tak, jak ją obecnie do wiadomości ogólnej podajemy.

## Z Zabrskiego

**Zabrze.** Wielką kradzież popełniono ubiegłej nocy. Do mieszkania właściciela wyszynku Haasego włamali się złodzieje i zrabowali 365 tysięcy mk. Po rabusiach nie ma najmniejszego śladu.

## Z Gliwickiego

**Gliwice.** („Reichswehr“ załoga wojskowa dla G. Śląska. Po ogłoszeniu rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej w Berlinie i Warszawie muszą według traktatu pokojowego międzysojusznicze wojska okupacyjne opuścić Górny Śląsk w cztery tygodnie po ogłoszeniu, a na ich miejsce obsadzi rząd niemiecki tę część Górnego Śląska, która do niego przypadnie, a Polska swoją część. Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że ministerium spraw wojsk. w Berlinie przeznaczyło na ten cel jedną brygadę „Reichswehry“. Większa część tej brygady stanie prawdopodobnie załogą w Gliwicach jako najstarszym mieście garnizowem Górnego Śląska, gdzie się znajdują koszary dla piechoty, konnicy i artylerji. Co do podziału całej brygady w poszczególnych miejscowościach nie wydano jeszcze żadnych zarządzeń.

**Piskowice.** Dziwne zjawisko na cmentarzu piskowickim. Nie tak dawno pochowano pewnego gospodarza - wycużnika. Po usypaniu mogiły i usadowieniu się ziemi obłożył ogródek cmentarny — grobarz grób darnią i obsadził mogiłę kwiatami. Lecz o dziwo! Prawie każdego tygodnia zapada się ziemia na grobie, na mogile powstaje wklęsnięcie. Już kilka razy dosypywał ziemi na mogiłę, a wciąż się ziemia zapada; na innych grobach obok tego nie widać. Jak raz mogiła została usypana tak też jest. Nasi przodkowie przypisywali takie dziwne zjawiska działaniu wyższej potęgi, my natomiast staramy się zbadać sprawę i przekonać się własnym rozumem na czym one polegają, a nie mogąc dociec prawdy, przychylamy się również do wierzeń naszych przodków.

**Wielka Paczyna pod Piskowicami.** Robotnicy kopalniani Władysław Swierkosz i Feliks Zajac zostali pomiędzy Paczyną a folwarkiem Posadowem przez kilku bandytów napadnięci, pobici i z gotówki obrabowani. Jednego opryska napadnięci poznali. Jest nim robotnik J. i pochodzi z Paczyny.

przez poznawanie tajników świata zwierzęcego odkrywa nieraz doniosłe prawdy życia ludzkiego. Przez eksperymenty na zwierzętach ludzkość doszła do wielu znakomych odkryć medycznych, dzięki którym zwalczane są skutecznie zabójcze i niebezpieczne choroby.

**Tancerka reklamująca bolszewizm.** Bosonoga tancerka Izidora Duncan przebywa obecnie w Moskwie, gdzie ma szerzyć zamilowanie do ludności. Bolszewicy dbają oczywiście o to, żeby — kto jak kto — ale profesorka tańca była syta i zdrowa. Pani Duncan odwdzięcza się za to listem, pisany do „towarzyszy“ bezimiennych, w którym to oznajmia, iż wprawdzie nie zna się na polityce, wprawdzie w Rosji jest głód, ale... kiedyś okaże się, że bolszewizm jest drugiem wydaniem chrześcijaństwa.

Nie poznał się tedy na bolszewizmie ani „renegat“ Kautsky, ani Hilferding, ani Bauer, ani inni ekonomiści i uczeni, lecz trzeba było aż subtelnych nóg baletnicy, by przeniknąć wielkość szarlatanów moskiewskich.

**Książę morderca i złodziejem.** Ks. Jusupow, zabójca głośnego Rasputina, sprzedał miliarderoi amerykańskiemu Widnerowi dwa słynne obrazy Rembrandta, pochodzące z galerji Romanowów w Piotrogradzie na 7 i pół milionów franków. Arystokratyczny morderca okazał się tedy również biegłym złodziejem.

**Prefekt policji w podejrzeniu.** Zabawna przygoda, jaka spotkała nowego prefekta policji w Paryżu, podają dzienniki paryskie. P. Robert Laniller, przechodząc około północy przez most Ludwika Filipa, łączący wybrzeże z wyspą St. Luis, usłyszał nagle plusk wody w Sekwanie, spowodowany upadkiem ciężkiego ciała z mostu do rzeki. Prefekt rospieszył na brzeg Sekwany i zastał tam jakiegoś młodego człowieka, zdejmującego buty, celem rzużenia się na ratunek tonącej młodej samobójczyni. Młoda desperatka nie chciała jednak nozwolić się rąto-

## Z Opolskiego

**Opole.** Komisya Międzysojusznicza wydała dla wszystkich urzędników policji górnośląskiej rozkaz dzienny, na mocy którego nie wolno żadnemu urzędnikowi opuścić powierzonego mu posterunku. O ileby żonaci opuścili służbę i przenieśli się do innej miejscowości, zostanie ich urządzenie domowe za karę skonfiskowane. Naturalnie rozkazy łatwo wydawać, ale częstokroć trudną jest rzeczą dla podwładnego rozkaz wypełnić. A ponieważ krytyka rozporządzeń władzy jest prawie zawsze rzeczą ryzykowną, więc ograniczamy się na samem podaniu faktu.

— (Wojska francuskie obsadzają linię Odry. W Nakle pod Opolem przygotowano w poniedziałek kwatery dla 600 Francuzów. Do Tarnowa ma przybyć 400 żołnierzy francuskich. Taksamo przygotowują kwatery w Groszowicach, w Malinie i innych gminach nadodrzańskich dla Francuzów.

Z Opola piszą nam: Przed kilku dniami jadąc nocnym pociągiem kolejowym z Tarnowskich Gór do Lublińca spostrzegłam zagląającego do przedziału, w którym prócz mnie siedział jeszcze druga pasażerka, jakiegoś człowieka. Tenże był bez czapki. Początkowo myślałam, że to urzędnik kolejowy. Gdy jednak po raz drugi i trzeci ów osobnik się ukazał, zwróciłam na niego uwagę mojej towarzysze podróży, którą obudziłam, ponieważ spała. Początkowo sądziła ona, że się mylę i że mi się tylko w ciemności zdawało, iż widzę jakąś osobę. Niebawem jednak ukazał się znów ów człowiek, a widząc, że obydwe zwróciłyśmy teraz na niego uwagę, czem prędzej znikł. Teraz już owa pani naocznie się przekonała, że miałam słusność. Na najbliższej stacyi zwróciłam uwagę urzędników kolejowych na owego człowieka. Równocześnie pasażerowie z innych przedziałów potwierdzili, iż ów człowiek zaglądał przez okna do nich, a widząc, iż drzemiał, pukał w okna w celu przekonania się, czy śpią mocno. Urzędnicy kolejowi zarządzili poszukiwania w całym pociągu za owym człowiekiem, lecz go nie znaleźli. Zapewne poczuwszy pismo nosem ulotnił się zawczasu. Był to niewątpliwie rzeźmieszek, który zamierzał, o ile sprzyjałyby okoliczności, pasażerów ograbić. Wypadek ten niech posłuży za ostrzeżenie dla podróżujących, aby szczególnie w nocy nie usiadali do przedziałów próżnych i nie podróżowali sami. Szczególnie kobiety więcej narażone są w takich warunków na niebezpieczeństwo napadów i ograbienia, a może i utratę życia ze strony podobnych rabusiów i zbrodniarzy.

## Z Głubczyckiego

**Głubczyce.** Na ważnem zebraniu głubczyckiego związku śląskich rolników referował przewodniczący również o kontyngensie zbożowym, nałożonym na powiat. Głubczyckie musi oddać 34 700 centnarów zboża to jest znacznie więcej aniżeli przy przymusowym oddawaniu zeszłorocznem. Przeciętnie wypada na morgę obsiana 2, a na rolach o żyzniejszej glebie 2½ centnara. Każdemu rolnikowi wolno odliczyć z ilości obsianych mórg na każdego domownika ¾ morgi. Na przykład: Gospodarz B. miał w roku 1921 obsianych zbożem 30 mórgów. Rodzina jego składa się z siedmiu głów; służby ma dwie dziewczki i parobka, więc wolno gospodarzowi B. potrącić za 10 osób po ¾ morgi 7½ morgi od ogólnej liczby 30 mórg — co uczyni 22½ morgi, od których jest obowiązany uiścić kontyngens zbożowy. W tym wypadku miałby gospodarz B. od-

wać, więc i prefekt musiał pospieszyć z pomocą obojgu znajdującym się w niebezpieczeństwie życia. Ocalenie powiodło się, zjawili się też dwaj stróże bezpieczeństwa publicznego i wszyscy udali się do bliskiego cyrkułu policyjnego. Ponieważ jednak młodemu człowiekowi podczas ratowania topiącej się zginęły buty, więc policjanci i sam poszkodowany powzięli podejrzenie, że drugi ratownik przywłaszczył sobie obuwie. Prefekt wylegitymował się swoim podwładnym, którzy uczuli się mocno skonfudowani. Prefekt zyskał wielką popularność, a dzienniki, opisując tę jego przygodę dodają, że prefekt dał zbawcy tonację 100 fr. z własnej kieszeni na nowe buty, odebrał przyrzeczenie od uratowanej samobójczyni, że już drugi raz się topić nie będzie, a zarazem dowiedziawszy się, że powodem samobójczego zamiaru była miłość zawiedziona, rzekł: „takie rzeczy są już niemożne“.

**Ille pieniędzy pobierają terazniejsi monarchowie europejscy.** Angielska królewska para otrzymuje od rządu rocznie 470 000 funt. szterlingów. Oprócz tego wysokie kwoty otrzymują dzieci królewskie. Królewicz nad 21 lat dostanie 10 000 funt. szterl. rocznie, a każda pełnoletnia córka 6.000. Belgijski król otrzymuje 3.300 000 franków, królowa Holandji 600.000 guldenów holenderskich, duński król 1 milion koron duńskich, grecki 3 miliony drachm, japoński Mikado 4 500 000 yen., włoski 15 550 000 lirów, norwesk 700 000 koron, rumuński 2 500 000 lei, hiszpański 7 milionów pesetów i szwedzki 1 345 000 koron szwedzkich.

**Odkrycie pól złotodajnych w Kalifornji.** Do londyńskiego dziennika „Daily Express“ donoszą z Nowego Jorku: W Kalifornji południowej, w pobliżu miasta Santa Monica, odkryli poszukiwacze źródeł nafty niezmiernie bogate pokłady złota. Nowe te pola złotodajne mają być nawet bogatsze niż słynne placery kalifornijskie, odkryte przed 70 laty.



W tym czasie zbliża się do końca w polowe stęszy, wzięci płacący za zboże we wolnym handlu. Na o-  
wem zebraniu stwierdzono, że daje się po wsiach w oko-  
lnościach rolniczych zanadto pewny bierny opór prze-  
tawko naznaczonym kontyngensom zbożowym. Rolnicy  
zują się pokrzywdzeni ustawą wyjątkową. Po oży-  
wionej dyskusji uchwalono walne zebranie jednoznacznie  
wezwać rolników, by się zastosowali do rozporządzeń  
rządowych. Wymaga tego ogólne położenie gospodar-  
cze w państwie, krajach i miastach Rzeszy niemieckiej.

### Z Prudnickiego.

Głogówek w Prudnickim. (Napad rabu-  
nowy). Kiedy w porze wieczornej rzeźnik Niklas  
z Biedrzychowic przechodził koło stawu znajdującego  
się na przeciwko dominiom Zwiastowice, został nagle  
napadnięty przez kilku bandytów, którzy mu zrabowali  
portfel z 8000 markami, zegarek kieszonkowy i inne  
rzeczy. Mimo wołania o pomoc zdołali rabusie uciec nie-  
poznani.

## Na listopad i grudzień

Że teraz zapisać można naszą gazetę na pocztę lub też  
u agentów. Kto dotąd przedpłaty na te dwa miesiące  
nie odnowił, niech dłużej nie zwleka, gdyż może się  
zdarzyć, że w nowym miesiącu nastąpi przerwa w do-  
starczaniu gazet.

Równocześnie prosimy naszych dotychczasowych  
abonentów o zjednywanie nowych czytelników. Teraz,  
gdy wieczory długie, prace w polu się skończyły, jest  
najlepsza sposobność do agitacji za naszą gazetą. Niech  
zatem nikt nie zaniecha obowiązku i zjedna nam choć

### jednego nowego abonenta.

Przy tej sposobności ponownie prosimy o nadsyła-  
nie nam adresów osób, które dotąd nie czytają gazet  
polskich, a w rzeczywistości stać ich na abonowanie. Z  
każdej gminy powinien być taki spis w rękach naszych.  
Zatem wszyscy razem a każdy z osobna do agi-  
tacji za naszą gazetą!

## Sprawy kobiece.

### Atletyka kobieca.

We Włoszech odbył się we wrześniu pierwszy na-  
rodowy konkurs atletyki kobiecej, w którym wzięły  
udział dzieci i panienki od 6—20 roku życia. Pierwsze  
nagrody na bieg 250 metrów z przeszkodami otrzy-  
mały 2 studentki uniwersytetu i nauczycielki ludowe.

### Lekarki.

W tych dniach podczas otwarcia zimowego seme-  
stru w kobiecej szkole medycznej przy wolnym króle-  
wskim szpitalu w Londynie, dziekan panna Blake, wita-  
jąc 60 nowych studentów podkreśliła, iż w ostatnich  
czasach pojawiają się coraz częściej w prasie artykuły,  
zniechęcające kobiety do zawodu lekarskiego. Artykuły  
te wychodzą z pod pióra mężczyzn i kobiety nie powin-  
ny się tem zrażać, bo zdolna i pracowita lekarka zawsze  
się wybił i zyska zaufanie chorych. Dr. Ludwika Mar-  
tindale wyraziła życzenie aby pewna ilość nowowstępu-  
jących studentek poświęciła się radiologii, która ma ol-  
brzymie znaczenie przy leczeniu chorób kobiecych, w  
szczególności raka. Następnie zwróciła się do studentek  
z radą, aby niezależnie od studiów fachowych, starały  
się zapoznać z polityką, literaturą i sprawami municy-  
palnymi, nie zapominając również o konieczności dobre-  
go ułożenia odpowiedniego i estetycznego ubrania. Se-  
kretarka nawoływała do ofiar na szpital kobiecy, w któ-  
rym utrzymanie jednego łóżka kosztuje 4 funty i 5 szter-  
lingów tygodniowo i który z zapomóg rządowych i  
miejskich utrzymać się nie może.

### SPRAWY TOWARZYSTW, ZEBRANIA itd.

Bacność sokoli! Posiedzenie prezesów i naczelników  
okregu I. odbędzie się w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 10.  
przed południem w „Ulu“.

Czołem!

Orzegów w Bytomskim. Związek inwalidów i sierót  
urządza zebranie w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 1. po po-  
łudniu w dotychczasowym lokalu Domu Związku. Na  
to zebranie zaprasza się inwalidów, wdowy i sieroty po  
górnikach i hutnikach z Orzegowa, Bobrku i okolicy. Przy-  
będą dzielni mówcy, to też niech nikogo nie brakuje. Szczęś-  
cie Boże wszystkim! Konstanty Wengrzyk, przew.

## Do łaskawego uwzględnienia! Na wszelkie towary wielka zniżka cen!!!



Pierścienki ślubne nadzwyczaj tanio  
Prawdziwe srebrne zegarki ankre-  
we od mk. 135.— poci.  
Specjalność: Modne pierścienki ślubne  
8 kar., 14 kar. i złota dukatowego — pluciowane —  
D. R. P. Nr. 99299.

## N. Jacobowitz & Co. Katowice

Skład zegarków przemysłu szwajcarskiego  
ulica Grundmanna nr. 7. w domu Colossona

Miejski Janów. Tow. śpiewu „Unitas“ urządza w nie-  
dziele, dnia 23. bm. o godz. 5½ zebranie. — Po zebraniu  
lekcje śpiewu.  
Zarząd

## Wyciąg wygranych losów

18. prusko-południowo-niem. (244. pruskiej) loteryi klasowej  
5. klasa. 4. dzień ciągnięcia. 18. paźdz. 1921.

Na każdy wymieniony poniżej numer padły dwie równe  
wygrane zależnie od losów I. i II. oddziału.

W przedpołudniowym ciągnięciu wygrały:

2 za 30000 M 212589  
3 za 10000 M 16859 156478 210986  
18 za 5000 M 43628 91561 93389 109076 128392 134593 150295 173565  
299945  
120 za 3000 M 2866 6784 6906 12534 19434 21666 22465 37339 39598  
41883 44437 44583 44943 51864 58013 58122 63327 71473 80627 83315  
89151 91300 96017 104634 130770 139384 139461 140565 147946 147976  
154564 156 02 162917 165140 171368 173116 175821 184800 184943 200066  
202076 203371 212032 213709 215848 218428 218872 219300 219596 227793  
225856 231263 233925 266741 270399 274802 276001 284309 285032 298856  
342 za 1000 M 664 2581 2752 3387 4455 5776 8269 8580 9289  
10048 10135 12249 12685 14732 15388 15504 18655 21794 22183 22874  
23348 23608 23903 25084 31308 32518 34415 37410 38126 38984 40091  
40422 41178 47008 52783 53979 54142 56025 58638 63603 66281 70460  
76953 78917 79272 79649 83323 84581 86079 86238 87064 87665 91434  
92091 92935 95234 95737 98663 102749 102956 103521 104343 105351  
119496 123780 124629 125212 126474 127326 129074 131277 131479 133038  
134992 141099 142500 145698 146822 147494 151100 151572 153619 153636  
154018 154762 156040 158325 158608 159290 161619 166544 166818 167397  
169053 176023 176291 175569 177268 178678 178797 179099 180611 182982  
186396 187471 187659 188606 188839 198126 198934 199049 205380 208861  
216680 210787 216530 218954 227408 223618 224059 224471 227192 228773  
229494 231533 235841 238558 238960 238992 239605 241643 243898 244134  
244162 245403 247013 247066 248538 2515 8 257567 251624 256851 257076  
260095 260223 263328 264724 267454 268468 269518 270278 272028 272487  
276268 278609 279348 281345 285835 287431 287522 288457 288598 288672  
289247 289620 289844 290763 291003 293997 294282 296081

W popołudniowym ciągnięciu wygrały:

12 za 10000 M 12932 128773 177708 197001 287469 297125  
4 za 5000 M 64658 258233  
106 za 3000 M 11045 14903 15790 16567 27979 42523 43161 45014  
49580 50343 52820 54448 59627 68873 70159 73917 76956 82501 105229  
114138 126654 187449 187471 141834 143130 150947 151242 183264 165791  
177756 183944 185890 187130 192937 204381 208979 213471 222076 229046  
229070 244573 48008 252100 264140 267818 273660 275118 275771 276338  
283305 288604 294954 296055  
390 za 1000 M 212 911 2338 3061 5004 5649 7321 9382 11954  
12642 13570 14434 15957 20311 21091 25187 26427 27077 28837 30169  
31158 31482 33434 34488 34576 35322 37251 37174 37839 37605 38737  
39447 39723 40329 40376 46075 47014 47835 49998 50337 52843 55399  
55517 56823 59180 60412 61730 64089 63922 63877 65191 71667 73311  
74456 74867 76213 80490 81357 81469 81575 83050 83111 87187 87208  
87628 89981 93466 96712 100390 104918 105686 107811 108782 109190  
110446 111556 111956 114904 117695 122099 12870 123083 128279 128501  
130795 133621 136173 137274 138148 138978 141993 142099 143893 145515  
143672 147734 149677 150354 154163 156591 161494 162154 163984 164598  
168016 168487 168766 170314 170778 171852 171978 172823 173243 174418  
177193 177606 180060 181690 181794 182700 183308 184478 185063 189248  
189305 191189 191762 191845 191961 192147 192199 194107 195006 195373  
195529 195550 199035 199197 201225 202422 207182 207820 208180 208475  
208779 209389 211159 212175 212584 213841 214208 215299 218487 220267  
220677 223722 228811 228653 227217 229491 230120 231119 233932 234161  
234231 234731 237592 244921 247377 248615 249300 250168 257165  
257916 264295 264478 266184 266991 268999 269618 273931 275894 275842  
279168 281097 283775 284390 284585 286941 287304 294726 294129 294304  
297134 298356

Wygrane poniżej 1000 marek są wyszczególnione w spe-  
cjalnych listach ciągnięć, jakich dostać można u kolektorów  
loteryjnych.

## Kantyczki-Pastorałki

z nutami.

Wydanie Krakowskie.

Najlepsze, najodpowiedniejsze i najstosowniejsze dla  
naszego ludu górnośląskiego.

Zebrał Jan Kaszycki, kierownik szkoły ludowej w Kra-  
kowie. — Muzykę przejrzał Feliks Nowowiejski, dyrektor  
towarzystwa muzycznego w Krakowie.  
Wydal ks. Kanonik Melchior Kądzioła w Krakowie

Ponieważ melodye krakowskie pieśni kościelnych także  
kolend noworocznych i pastorałek na Boże Narodzenie  
są najśliczniejsze i najulubieńsze w całej Polsce, — po-  
niem tekst i treść kolend i pieśni pasterskich w tych-  
że kantyczkach został przez znawców śpiewu i sztuki  
kościelnej przejrany i ulepszony — ponieważ kantyczki  
te mają aprobatę księżęgo biskupiego konsystorza  
w Krakowie, powinny się przeto znajdować w każdej  
górnośląskiej polsko-katolickiej rodzinie.

Cena niska: kosztują tylko 12 marek.  
Z przesyłką pocztową 12.80 mk., za zaliczką 13.55 mk.

Czas adwentowy się przybliża, a z nim również okre-  
ślenie kolend i pieśni na Boże Narodzenie po do-  
mach i kościołach. Dlatego też każdy wierny członek  
Boskiego Dzieciątka powinien z obowiązku mieć

## KANTYCZKI.

Do nabycia: „Katolik“ Bytom (Beuthen OS.)  
również w Księgarni „Górnoślązaka“, Katowice

Uwaga: Towarzystwom śpiew. i kongregacyom dajemy przy  
odbiorze większej ilości egzemplarzy pewien rabat  
t. j. opust w cenie.

## Teatr miejski

Staraniem polskiego Towarzystwa Miłośników sztuki

w Katowicach

Występ znanego Teatru w Sosnowcu H. Czarneckiego.

We wtorek dnia 25 października r. b.

## Major polskich ułanów

Operetka w 3 aktach polskiego kompozytora J. Krzewińskiego  
osnuta na tle wojen z bolszewikami na kresach Rzeczypospolitej  
Polskiej. Tańce: Cygański, bolszewicki, Kozak, Krakowiak,  
mazur, polonez. Własna orkiestra. — Własne kostiumy.

Początek o godzinie 7½, wieczorem.

Wezorna sprzedaż biletów w księgarni „Górnoślązaka“ od 9—12  
przed południem i od 3—6-tej po poł., od 6—30. — mk. i w  
dniu przedstawienia od godz. 6-tej przy kasie teatru miejskiego.

DYREKCJA.

Rozpoczęliśmy sprzedaż kalendarza naszego, który  
ukazuje się od lat 52 Jak każdego roku

## Kalendarz Katolika

na rok 1922 wykonany jest czysto i pięknie. Dodatki  
są bardzo ładne, a mianowicie kolorowy kalendarz  
ścienny i piękny obrazek przedstawiający „Księcia  
Józefa Poniatowskiego“ na koniu. Treść re-  
dakcyjna obfita, bogato ilustrowana i uwzględniająca  
praktyczne potrzeby czytelników.

Pojedynczy egzemplarz kosztuje tylko 6.00 mk.  
Kto nadesłał pieniądze, powinien przysłać jeszcze 60 fen.  
na porto. Za zaliczką kosztuje kalendarz włącznie  
przysyłki 7.35 mk.

Ponieważ porto od 1-go listopada będzie  
znacznie wyższe, zaleca się zamawiać ka-  
lendarz natychmiast.

Adresować należy:

„KATOLIK“, Bytom (Beuthen O.-S.)

Kalendarze nasze kupować można również  
w „Księgarni Górnoślązaka“ w Katowicach  
i „Głosu Śląskiego“ w Gliwicach.

## Z powodu przeprowadzki do sprzedania

dobre prosperująca fabryka kapeluszy  
z wielkim, możliwym powiększeniem w górno-  
śląskim mieście granicznym (blisko Polski).

Łask. Oferty uprasza się pod lit. A. K. do  
ekspedycji „Górnoślązaka“ w Katowicach.

## Sztuki Teatralne Ludowe

poleca

Księgarnia „Górnoślązaka“, Katowice

Właściciele dobri!  
Gospodarze, Siodlarze,  
Hurtownicy!

Mamy zlecenie sprze-  
dania kilka wagonów  
uprząży dla koni i po-  
jedynczych części. Wszyst-  
ko jest zupełnie nowe, por-  
ządne, z pierwszorzęd-  
nej skóry.

Podpiersienice kompletne 125.—

Powrozy do wiązania, 3 m długie 1.90

Gurty do nakryć 5.80

Rzemienie na kark 23.—

Załączki do uprząży 12.50

Uzdy, pierwszorzędny 29.50

towar 42.—

Rzemienie tylne 32.—

Krzyżówki 160.—

Trzecie ręczne 29.50

Sznury do siana, 1 metr długie 25.—

Poduszki na srobie 38.—

Chomąta dające się zmienić 90.—

Pasy wierzchnie 52.—

Pręciaki, Reitpattsche 12.—

Baty z trzonym 5.—

Trzecie do siodła 18.—

Rzemienie do strze-  
miona 12.—

Wiadra do pojenia 9.—

Chomąta spodnie 8.—

Skład wzorów.

„Komet“, Breslau

Augustastrasse 169

Sądowo zarejestrowana  
firma handlowa.

Przy zakupie  
towarów prosimy  
powoływać się  
na naszą gazetę.

## ŚPIEWNIK POLSKI

Wybór najulubieńszych  
pieśni i śpiewów reli-  
gijnych, narodowych,  
ludowych itd., używanych  
w towarzystwach polskich.  
Zebrał JOZEF GALLUS  
Cena 7.50 mk.  
z przesyłką 7.90 mk.  
za zaliczką pocztową  
8.50 mk.  
„Katolik“ Bytom.

## Ogłoszenia

każdego rodzaju

wielkie i małe

przyniosą

zawsze pożądany skutek,

jeżeli je nadajecie w ga-  
zecie, która nie tylko w  
obwodzie przemysłowym  
leży także i poza granicą  
tegoż obwodu jest mo-  
cno rozpowszechniona.

A zatem ogłaszanie

w naszej gazecie

przyniesie wam

wiele korzyści

## Agitujcie za naszą gazetą!